



My home z krzyżem Tapiesa (recykling) • 140 x 140 cm  
Technika własna (płótno) - 2008

JAN NIKIŚŃSKI

**OBRAZY w TEATRZE - TEATR w OBRAZACH** • Wystawę „Obrazy w teatrze i Teatr w obrazach” postanowiłem pokazać w Austriackim Forum Kultury w Warszawie, żeby w jednym miejscu zebrać wszystko, co dotyczyło mojej współpracy z TheaterMèRZ z Grazu. Ta współpraca zmieniła na zawsze mój ogląd nie tylko teatru, ale sztuki jako całości i była ważnym elementem mojej biografii artystycznej. Dopiero teraz wpadłem na pomysł, jak tę moją twórczość teatralną pokazać na swojej wystawie.

Współpraca z TheaterMèRZ i Willim Bernhartem, który jest twórcą, szefem i głównym reżyserem tego teatru, była dla mnie absolutnym wyjątkiem lub nawet swoistym fenomenem w mojej biografii artystycznej. Nigdy wcześniej ani później nie miałem do czynienia w sensie zawodowym z żadnym teatrem. Moja krótka współpraca z teatrem Angeliki Hauff w Wiedniu w 1981 roku, gdzie statystowałem w jej przedstawieniu „Der Bùßer Boleslaw” i robiłem też do tego przedstawienia plakat, a także plakat dla Pantomimy Warszawskiej, to były dla mnie raczej mało znaczące epizody teatralne, zwłaszcza w porównaniu z ogromem doświadczeń w tej dziedzinie, które zdobyłem współpracując z TheaterMèRZ.

Wcześniej, zanim poznaliśmy się z Willim Bernhartem, nie tylko nie współpracowałem z żadnym teatrem, ale nawet bardzo rzadko bywałem w teatrze jako widz. Mój odbiór wszystkiego, co działo się w teatrze został w którymś momencie „skażony” przez teatr Tadeusza Kantora. Obejrzenie jego pierwszego przedstawienia „Umarła klasa”, a następnie wszystkich jego kolejnych spektakli spowodowało, że potem wszystko inne, co udało mi się zobaczyć w innych teatrach wydawało mi się naiwne, sztuczne i po prostu nudne. Nawet moja fascynacja dramataми Witkacego przynosiła mi stałe nowe rozczarowania w postaci kompletnie „nietrafionych” spektakli, jakie udawało mi się zobaczyć w polskich teatrach lub w Teatrze Telewizji. Dopiero przy mojej pierwszej pracy scenograficznej dla TheaterMèRZ do przedstawienia „Im Kleinen Landhaus” (W małym dworku) Witkacego, doznałem olśnienia, że można pokazać sztukę Witkacego inaczej niż groteskę „ze szpitalem wariatów” lub romantyczną tragedię. Witkacy w interpretacji Willego B. jeśli nawet pozostawał groteską, to nabierał też zdecydowanej głębi filozoficzno - egzystencjalnej. W ten sposób, po Kantorze, odkryłem drugi teatr, który wzbudził moje zainteresowanie i fascynację; tym chętniej angażowałem się w każdy nowy projekt Willego, jeśli tylko zapraszał mnie on do współpracy. Okazało się, że akceptował on też moją wizję plastyczną i dawał mi prawie absolutną wolność przy budowaniu moich kolejnych instalacji, które pełniły rolę scenografii w jego kolejnych spektaklach. Moje obrazy składają się często z masy różnych elementów budując dość skomplikowany „teatr” wizualny. Scenografie dla TheaterMèRZ były jednak raczej minimalistyczne, gdyż bogactwo pomysłów reżyserskich Willego i ekspresja aktorów wymagała tylko minimalnego „kontrapunktu” w przestrzeni jego teatru. Scenografie przeze mnie projektowane były zawsze rodzajem metafory wizualnej - w każdym następnym przedstawieniu uciekałem coraz dalej od konkretności i cieszyłem się bardzo jeśli współgrało to z koncepcją Willego.

Nasza współpraca nie była nigdy typowa w stosunku do wszelkich znanych mi metod współpracy reżyser - scenograf. Ja nie robiłem przedtem żadnych projektów lub szkiców. Przyjeżdżałem do teatru przeważnie na trzy - cztery tygodnie przed premierą, kiedy Willi miał już ze swoją grupą opracowany wstępnie pomysł na inscenizację danego przedstawienia i, uczestnicząc w pierwszych próbach, zaczynałem dopiero „szkicować” od razu w przestrzeni teatru

różne swoje struktury i obiekty. Potem w trakcie prób obserwowałem jak to współpracuje z grą aktorów i koncepcją Willego Bernharta. Była to fascynująca wspólna improwizacja, której forma szlifowała się czasami nawet do ostatnich godzin przed premierą. Zarówno moja scenografia, jak i praca Willego i jego aktorów była zawsze bezkompromisowa w dążeniu do esencjonalnie prostych i mocnych form wyrazu wizualnego. Profesjonalność, oryginalność i artystyczna wolność były zawsze wizytówką TheaterMÉRZ. Współpracując z tym teatrem starałem się sprostać tym założeniom. Przy tej naszej współpracy często nie potrzebowaliśmy słów - w którymś momencie Willi zaufał mi chyba całkowicie i pozwolił mi konstruować ten swoisty „kontrapunkt w jego koncertach”, w sposób tak twórczy i niezależny na jaki mnie tylko w danym momencie było stać. Było i jest to dla mnie ogromna satysfakcją, że udało mi się brać udział w realizacji wielu wybitnych realizacjach teatralnych Willego Bernharta - MÉRZfraktatach.

W którejś z naszych stałych dyskusji, Willi powiedział: „Ja jestem słońce, ja jestem bóg, to ja cię znalazłem i stworzyłem dla teatru - beze mnie byłbyś nikim. Odpowiedziałem wtedy i odpowiadam teraz: Tak Willi, w swoim teatrze jesteś i bogiem i słońcem i czym tylko chcesz. Ty mnie dla tego teatru znalazłeś i zainspirowałeś do tej współpracy. Za to szczerze ci dziękuję. Natomiast faktem jest również, że nie spędziłbym w tym teatrze, ani jednego dnia, jeśli ty nie okazałbyś się wybitnym artystą, z którym udało mi się nawiązać w sensie artystycznym kontakt bez precedensu w moim życiu. Twój teatr jest absolutnie twoim królestwem i światem - ja tam byłem tylko gościem, któremu dawałeś czasami status partnera i zapraszałeś mnie do współpracy. Nie znaczy to jednak, że bez ciebie byłbym nikim - może o tyle byłbym nikim w teatrze, że bez twojej inspiracji pewnie nigdy bym do teatru nie trafił, a już na pewno nie do takiego teatru jak twój. Twój teatr to jednak nie jest cały świat, chociaż może dla ciebie tak...? Takim moim światem jest moja sztuka. Teraz to ja, dziękując ci za tę teatralną inicjację, zapraszam cię do swojego świata, na moją wystawę, której tematem i głównym elementem jest moja praca w twoim teatrze.

*Jan M. Bernhart*  
2011

# JAN NIKSIŃSKI

austriackie forum kultury<sup>waw</sup>

pracownia  
galeria

zapraszają  
na otwarcie wystaw

## Obrazy w Teatrze Teatr w Obrazach

**16** stycznia 2009

(w piątek) GALERIA AUSTRIACKA  
[www.austria.org.pl](http://www.austria.org.pl)

o godzinie **18**-tej  
ul. Próżna 8  
Warszawa

Wystawa czynna  
do 11.02

## Recykling

**17** stycznia 2009

(w sobotę) PRACOWNIAGALERIA  
[www.pracowniagaleria.pl](http://www.pracowniagaleria.pl)

o godzinie **18**-tej  
ul. Emilii Plater 14  
Warszawa

Wystawa czynna  
do 31.01



American Way of Art • 30 x 120 cm  
Technika własna (płótno) - 2008

**Recykling** to modne słowo w kręgach ekologów, ale także w różnych innych aspektach polityczno - medialnych. W swojej twórczości staram się jednak trzymać daleko od wszelkich politycznych i ideowych kontekstów. Tej swojej nowej wystawie nadałem tytuł „Recykling”, gdyż zauważyłem, że nie tylko ja, ale także wielu innych artystów uprawia swoisty recykling, transformując swoje starsze prace lub używając ich elementów dla tworzenia nowych projektów. Ja też to robię od dawna, „poprawiając” swoje stare obrazy. Ostatnio (przed paru laty), przy porządkach w pracowni, odkryłem znowu swoje obrazy sprzed 20 - 30 lat i zapragnąłem zmienić je, stworzyć ich nową wersję. Była to w mojej twórczości sytuacja wyjątkowa - wręcz

karkołomna, ponieważ nigdy przedtem nie dobieierałem się do tak starych swoich prac. Nie przewidywałem też, że wchodzę tym sposobem w świat, od którego bardzo się już oddaliłem. Nie miałem zamiaru nic niszczyć ani po prostu zamalować tych obrazów; moja praca na tych obrazach była raczej próbą rozmowy ze swoją przeszłością. Nie dyskwalifikując ich kompozycji i idei chciałem po prostu nadać im bardziej współczesną mi formę - nawiązać z nimi jakiś aktualny kontakt. Nie zdawałem sobie sprawy, w jak trudną sytuację się pakuję. Od kilku lat pracuję tym sposobem nad kilkunastu obrazami i nie mogę tej pracy w satysfakcjonujący mnie sposób skończyć. Jediną metodą wydało mi się wyznaczenie jakiegoś krańcowego terminu wystawy. W międzyczasie postanowiłem także „odkopać” wszelkie rzeczy związane z moją współpracą z TheaterMèRZ z Grazu, w latach 1990-94. Ten innego rodzaju recykling mojej przeszłości zdopingował mnie także, by inny swój projekt (eksperyment) ze starymi obrazami doprowadzić do jakiegoś możliwego rezultatu. Postanowiłem więc ten swój recykling z doświadczeń teatralnych pokazać w jednej galerii pod tytułem „Obrazy w teatrze - Teatr w obrazach”, a serię nowych wersji starych obrazów pod tytułem „Recykling” pokazać w innej galerii. Na tej wystawie pokazuję też różne inne wersje recyklingu w swojej pracy - jest to także użycie starszych obrazów lub fotografii jako fragmentów nowych prac i recykling mentalny, kiedy używam swoich starych inspiracji pracami innych artystów przy pomysłach na nowe obrazy.

**JAN NIKSIŃSKI** ul. Goławska 7 m 65, 03-550 Warszawa  
Telefon: 0 (048) 22 407 17 81, komórka: (+48 0) 501 678 149  
Mail: [jan@niksinski.com](mailto:jan@niksinski.com), strona internetowa: [www.niksinski.com](http://www.niksinski.com)



**Urodził się** 1952 w Przasnyszu. **Studia** w PWSSP w Gdańsku i na ASP w Warszawie. **1978** - Dyplom. **1980** - 9. miesięczne stypendium artystyczne i studia w Akademii für Angewandte Kunst w Wiedniu. **1982** - Praca pedagogiczna na Sommerakademie w Salzburgu. **1985** - Stypendium artystyczne władz miasta Salzburga. **1990 - 1994** Współpraca z **THEATERMÈRZ** w Grazu (Scenografia i Instalacje). **Od 1978 pracuje jako artysta malarz.** Liczne wystawy w kraju i za granicą - **Wybór:** **1980** - Internationaler - Künstler-Club w Wiedniu. **1984** - Galeria DSLU w Ljublanie /Słowenia. **1985** - Galeria Zyndkat w Berlinie Zachodnim **1986** - Galeria Varisella w Norymberdze; **1987** - Galeria Inter Art w Stuttgarcie **1988** Instytut Sztuki Nowoczesnej w Norymberdze. **1991** -Galeria Milano w Warszawie **1993** -Atelier Spiserhus wRheinfelden/Szwajcaria **1994** -Galeria Milano w Warszawie, THEATERMÈRZ w Grazu (Austria) - Instalacja „Opakowanie w sztuce - sztuka w opakowaniu” **1996** - Salon 101 w Warszawie **1999** - Galeria Milano w Warszawie **2000** - Wystawa wędrowna w filiach Schmidt Banku (Weiden, Chemnitz, Wunsiedel, Viechtach) - Krakauer Turm Galerie w Norymberdze **2001** - Privat Galerie w Wiesbaden, Galeria Casa Anziani w Bellinzonie/Szwajcaria, Galeria „Zapiecek” w Warszawie **2003** - Galeria Pokusa w Wiesbaden, - Brita Haus w Taunusstein **2004** - brainbits w Kolonii, - Kleine Kellergalerie w Hannoversch Münden, - Art-Galerie an der Stadtkirche w Bayreuth, **2006** - Muzeum Historyczne w Przasnyszu **Prace w zbiorach:** Muzeum Rupertinum w Salzburgu, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Kolekcja Narodowa w Lublanie, Atelier Spiserhus i akonsult w Rheinfelden a także w prywatnych zbiorach w Polsce, Niemczech, Austrii, Szwajcarii we Włoszech itd.